Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 73 Kraków, poniedziałek 29 marca 1926 r. Rok IX

Drobne ogłoszenia za słowo 15 groszy. — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. Wiersz w rubryce „Nadesłane“ jedna łama zł. 0·60. — Wiersz milim. po kronice jedna łama zł. 1. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. jedna łama zł. 0·75. — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenia bez względu na ilość słów 50 gr. — Ogłoszenia matrym. i koresp. prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny komb. 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

20 GROSZY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 4·50, z odnoszeniem do domu zł. 5·00. — Zamiejscowa zł. 5·00. — Zagranicą zł. 8·50.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. — P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

O metodzie Bergiusa.

Pod tym tytułem ukazał się dopiero co drugi tomik „Bibljoteki gazowniczej“. Tytuł broszury niewtajemniczonym nic nie mówi; powiedzmy przeto odrazu, że rozchodzi się o jakiś proceder chemiczno-technologiczny w stosunku do węgla. Zanim mu się bliżej przypatrzymy, sięgnijmy nieco wstecz.

Oto dziesięć lat temu, kiedy szalała Wielka Wojna, mniej więcej około Wielkiej Nocy, w pismach niemieckich pojawiły się sprawozdania jakiegoś „Kaiser Wilhelm Institut für Kohlenforschung“. — Były to raczej bardzo skąpe wiadomości o tem, co dyrektor instytutu, prof. dr. Fr. Fischer przedłożył jako sprawozdanie radzie zawiadowczej, którą — rzecz znamienna — tworzyły najtęższe głowy niemieckie na polu nauki i techniki. Jak skąpe były wiadomości, świadczy fakt, że z dzienników niemieckich dało się wycisnąć zaledwie tyle:

1) w zwykłej temperaturze, z pospolitych odmian węgla można przy pomocy kwasu siarczanego otrzymywać około pół procenta olejów użytecznych,

2) pod działaniem przegrzanej pary i ciśnienia następuje inny rozkład niż poprzedni, mianowicie wydzielają się oleje optycznie aktywne, t. zn. teoretycznie i praktycznie związane z ropą naftową,

3) znaleziono sposób rozpuszczania w wodzie, aż do 92% węgla.

Powiedziało się wyżej, że zaledwie „tyle“ wiadomości przesiąknęło do prasy, ale też to zupełnie wystarczało, żeby prasa mogła pisać z niesłychanym entuzjazmem o tych nowych, potężnych odkryciach, żeby mogła mówić ówczesnymi zwrotami, iż „węgiel jest gotowy do szturmu“.

Pod koniec 1916 r. były już takie instytuty w Niemczech, a z końcem wojny 6 albo 8. Ze sprawozdań prasy wiedziało się coraz pewniej, do czego już nie przemysł niemiecki, ale całe Niemcy dążą. Niesłychany rozwój motoru spalinowego wywoływał coraz gwałtowniej rosnące zapotrzebowanie na lekkie środki popędowe, oczywiście przedewszystkiem benzynę. Już przed wojną było to problemem praktycznego zwiększenia ilości ropy i benzyny, a skoro źródła ropy są ograniczone, należało w jakiś inny sposób zabezpieczyć dalszy rozwój motoru wybuchowego. Wszak cała flota niemiecka wodna i powietrzna, cały automobilizm i mnóstwo warsztatów pracy wojennej potrzebowały benzyny, należało zatem znaleźć nowe jej źródła, albo przystosować motor do innych, cięższych środków popędowych, co znowu podczas wojny było prawie niewykonalnem.

Widać było, że ogromna praca twórcza zawrzała w laboratorjach i instytutach badawczych. Przenikały na zewnątrz od czasu do czasu wiadomości, że tworzy się jakieś nowe towarzystwo, celem popierania badań dalszych, to znowu ktoś prywatny albo rząd dawał jakieś kwoty, a zawsze wysokość sum świadczyła o tem, że chodzi o coś nie-codziennego.

W powodzi metod i wyników wybił się Bergius swoją metodą otrzymywania benzyny i innych środków popędowych z ciężkich pozostałości ropnych, smołowych i węgla.

W najogólniejszym zarysie metoda jego polega na doprowadzeniu wodoru pod wysokiem ciśnieniem do wymienionych „surowców“, przez co otrzymuje się szereg węglowodorów, a więc oleje lekkie (benzynę!), średnie, ciężkie itd., tak, jak gdyby się destylowało normalną ropę.

Nie będziemy się tu rozwodzili nad szczegółami przebiegu takiego procesu „berginizowania“ węgla, jak go już teraz należy nazwać, ale powiemy tylko, że dwukrotnie komisja aljancka franko-belgijska bawiła dłuższy czas w Manheim-Ruhr, a z instytutu, dotąd zamkniętego szczelnie, wyszła na światło dzienne wiadomość o dokonanych odkryciach przez to, iż Komisja aljancka ogłosiła w 1924 r. i później publicznie swe sprawozdanie. Interesujących się szczegółami odsyłamy do wspomnianej na początku broszury a tu podajemy tylko rzecz najważniejszą, mianowicie szczegóły odnoszące się do rentowności metody, boć jest rzeczą jasną, że tylko od tego zależy jej żywotność i waga. Otóż koszta przeróbki 1 tonny surowca, jako pozostałości ropnych, asfaltu itd., wraz z kosztami fabrykacji, amortyzacji, kosztami ogólnemi etc. wynoszą razem 263·22 fr., wartość zaś otrzymanych produktów = 621·50 fr., w tem wartość samej benzyny 485 fr. Przy przeróbce smoły węglowej koszta surowca etc. wynoszą 383·02 fr., wartość produktów otrzymanych = 527·50, w tem sama benzyna = 272 fr. Nakonice odpadki węgla lub najgorsze gatunki węgla przy cenie surowca, fabrykacji etc. = 230·25 fr. dają produkta wartości 433·10 fr., w tem benzyna 203 fr.

Otóż kiedy się ma takie sprawozdanie przed sobą, a wiadomo, że napewno nie pochodzi od ludzi łatwowiernych, musi się dojść do przeświadczenia, że dokonano nietylko jednego z największych odkryć naukowych, ale, że stoi się przed wprost nieprzeliczonemi możliwościami praktycznemi.

Przedewszystkiem widzi się zatem, że Niemcy praktycznie są już niezależni od importu ropy zagranicznej. Co to oznacza, wiedzą Anglicy, którzy dopłacają (w ostatnich 2 latach) miljony funtów producentom węgla, aby robotnikom węglowym, których wydajność w ostatnim kwartale 1925 r. wynosiła jeszcze ciągle dopiero 87% w stosunku do 1914 r., a płaca już była o 65% wyższa od 1914 r. — nie obniżać płac — którzy dają ogromne sumy na najszybsze praktyczne przystosowanie metody Bergiusa do warunków angielskich, albowiem tylko w ten sposób będą mogli utrzymać wszystkich swych górników przy pracy i niezależność od importu ropy.

Jest to w każdym razie największe zwycięstwo, jakie Niemcy od 1870 r. odnieśli.

W. K.

Konflikt w sprawie uposażeń urzędniczych zlikwidowany.

Warszawa, 27 marca (PAT). Rozbieżność zdań w sprawie wysokości uposażeń urzędniczych, jaka się ujawniła w łonie stronnictw większości rządowej została w dniu wczorajszym wyrównaną. Kompromisowa forma głosi, że na miesiąc kwiecień uposażenie urzędnicze będzie wypłacone tytułem zaliczki w wysokości ustalonej na marzec, z tem jednak, że do dnia 15 kwietnia wniesiona będzie ustawa, która ostatecznie określi wysokość uposażeń z mocą od dnia 1-go kwietnia.

Czarne koszule zrealizowały zamiary narodu włoskiego.

Rzym, 27 marca (PAT). Z okazji 7-ej rocznicy istnienia faszyzmu Mussolini wystosował do faszystó wwłoskich odezwę, w której stwierdza, że 7-ma rocznica utworzenia pierwszych kółek faszystowskich znajduje szeregi faszystów w pełnem pogotowiu bojowem, co jest zgodnem tej pamiętnej daty ludzi mocnych. Po 7 latach sytuacja zdaje się być ostatecznie skrystalizowana w swojej zasadniczej linji. Dokoła rządu, który rozwiązał szereg trudności skupia się coraz bardziej naród, podczas gdy wszelkie oddziały opozycji zostały rozproszone. Czarne koszule, kończy odezwa, za wszelką cenę i wbrew wszelkim przeszkodom zrealizowały nasze zamiary.

Kompromis w sprawie podatku obrotowego w Izbie francuskiej.

Paryż. (AW) Komisja finansowa Izby deputowanych obradowała nad przedłożeniami sanacyjnemi rządu przez całą noc. Choć do decyzji w sprawie podwyższenia podatku obrotowego nie doszło, nastąpiło pewne odprężenie w sytuacji. Wobec tego, jeśli nie zajdzie nic nieprzewidzianego przyjdzie wnet do porozumienia między rządem a komisją. Porozumienie to ma polegać w sprawie podatku obrotowego na tem, że grosiści i półgrosiści zostaną obarczeni podwójnym podatkiem obrotowym, a kupcy drobni będą od niego zwolnieni. Po posiedzeniu Rady ministrów oświadczył minister skarbu Peret, że nie jest możliwem, by sytuacja obecna mogła trwać dłużej. Nie należy się obecnie obawiać komplikacyj, ale obecnie liczni wierzyciele zwrócili się do rządu o zwrot ich pretencyj, to możliwą stałaby się inflacja, czego minister chce uniknąć za wszelką cenę. Chwila obecna jest poważną. Państwu musi się zawotować potrzebne dochody.

PODPISANIE TRAKTATU SOJUSZNICZEGO POLSKO-RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt 27 marca (PAT). W dniu wczorajszym został tu podpisany przez ministra spraw zagranicznych Ducę i ministra pełnomocnego polskiego traktat sojuszniczy rumuńsko polski.

NIEUSTANNE PROWOKACJE GRANICZNE BANDYTÓW LITEWSKICH.

Warszawa (AW). Wczoraj w południe w pobliżu miejscowości Kotysna, granicy polsko-litewskiej na linji Nowe Troki, oddział litewskiej straży granicznej powyrywał z ziemi nasze słupy znaczące odległość w metrach oraz znaki graniczne naszego stanu posiadania, które odrzucono w głąb terytorjum polskiego. Na widok patrolu K. O. P. Litwini zbiegli.

Wczoraj wieczorem w miejscowości Katarzynki funkcjonarjusze litewskiej straży granicznej usiłowali sprowokować pogróżkami i obelgami patrol K. O. P. Żołnierze jednak zachowali zimną krew.

O OGRANICZENIE UŻYWANIA LEKARSTW WYROBÓW OBCYCH.

Warszawa (AW). Stowarzyszenie lekarzy polskich w porozumieniu z farmaceutami rozpoczęło akcję celem ograniczenia zapotrzebowania na lekarstwa zagraniczne, zastępując je lekami wyrobu krajowego. Wydanym ma być specjalny wykaz krajowych lekarstw, mogących skutecznie zastąpić wyroby zagraniczne.

LWÓW DĄŻY DO UTRZYMANIA LINJI KOLEJOWEJ LWÓW—PODWOŁOCZYSKA.

Lwów (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono wniosek, aby prezydjum Rady Miejskiej zwróciło się do rządu i Ministerstwa kolei, w toczących się obecnie rokowaniach o wzajemnych stosunkach handlowych polsko-sowieckich, dotychczasowa linja kolejowa przez Podwołoczyska była stanowczo utrzymana i wyzyskana.

— x —

Poseł Michalski o obciążeniach prawno-publicznych w Polsce.

Warszawa, 27 marca (PAT). W rozprawie nad budżetem ministerstwa skarbu sprawozdawca poseł Michalski stwierdza między innemi, że preliminarz budżetu na rok 1926 zamyka się deficytem około 202 miljonów złotych, rzeczywisty zaś deficyt wyniesie prawdopodobnie około 300 miljonów złotych. Wszystkie ciężary prawno-publiczne wynoszą w Polsce około 2 miljardów rocznie, z czego przypada na rzecz państwa 1 miljard 331 milj. na rzecz samorządów 229 milj., województwo śląskie 96 milj., na ubezpieczene społeczne około 200 milj. W stosunku do dochodu społecznego, szacowanego na 8 miljardów, te same świadczenia prawno-publiczne wynoszą w Polsce około 25% dochodu społecznego, to znaczy o wiele więcej, aniżeli we wszystkich innych krajach. Pozatem gospodarstwa społeczne obciążone są bardzo wysokiemi ciężarami. Usunięcie deficytu budżetowego jest rzeczą bardzo trudną, gdyż jego przyczyna jest natury organicznej. Przy końcu sprawozdawca wypowiada się za obniżeniem wydatków we wszystkich resortach, — które będą musiały przejść w trzeciem czytaniu.

Dalej wypowiada się za zaproszeniem obcych ekspertów dla korektury reformy walutowej, oraz dla zbadania stanu przedsiębiorstw państwowych, za natychmiastowem przyjmowaniem sił urzędniczych w urzędach państwowych, za wstrzymaniem spensjonowania tych funkcjonarjuszy, którym do wysługi lat ma być doliczony czas zawodowej pracy. Dalej za opracowaniem natychmiastowem projektu ustawy o odpowiedzialności cywilnej i karnej funkcjonarjuszy, z których winy skarb państwa poniósł straty, oraz za wprowadzeniem wzorem Francji zasady kontroli przy wykonywaniu budżetu w każdym resorcie, przez specjalnych delegatów ministerstwa skarbu.

Następnie przemawiali posłowie: Diamand, Rosmaryn, Łypacewicz i Sanojca.

—o—

Dalsza dyskusja nad sprawozdaniem ministra Skrzyńskiego.

Warszawa, 27 marca. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych w dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem ministra Skrzyńskiego zabrał głos poseł Perl (PPS). — Mowca stawia wniosek o przyjęcie do wiadomości sprawozdania pana ministra.

Poseł Berek w sprawie traktatu w Locarno uważa, że zobowiązań politycznych powinno się zawsze dotrzymywać.

Poseł Czerniewski politykę pana Skrzyńskiego nie uważa za złą, w Locarno i w Genewie było wiele dobrych posunięć, które ugruntowały w opinji świata przekonanie o konieczności wejścia Polski do Rady Ligi.

Poseł Seyda godzi się no rezolucję posła Perla i sam wnosi inną, aby Polska obstawała przy uzyskaniu stałego miejsca w Radzie.

Poseł Chrucki (Kl. Ukr.) stawia zarzut bierności polityki Polski na wschodzie i wnosi rezolucję domagającą się prawa samostanowienia o sobie Ukraińców i Białorusinów.

Poseł Stroński przeciwny jest przyjęciu do wiadomości sprawozdania ministra o nieskończonej jeszcze sprawie. Pozatem wnosi, aby sprawozdanie ministra Skrzyńskiego było przedmiotem obrad plenum na najbliższem posiedzeniu.

Poseł Dębski stwierdza, że zarzut, iż ponieśliśmy w Genewie porażkę, nie jest niczem poparty, postulatem bowiem naszem było wejście do Rady razem z Niemcami. Mówca z całem uznaniem odnosi się do ministra Skrzyńskiego.

—ooo—

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA OBRAZU M. BOSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE.

Warszawa, 27 marca. W czwartek rano odbyło się w Częstochowie uroczyste odsłonięcie cudownego obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Obecna rekonstrukcja cudownego obrazu polega na tem, że obraz przymocowany jest nie do drewnianej oprawy, lecz do metalowej, a koronę i sukienki przymocowano nie do obrazu, lecz do specjalnych metalowych utwierdzeń.

Wedle wyjaśnień prof. Rutkowskiego, drzewo cyprysowe, na którem jest obraz, może przetrwać jeszcze dwa tysiące lat.

Obraz Matki Boskiej był już kilka razy odnawiany. Ostatnio przemalowano go w roku 1862. Od tgoe czasu obraz nie był odczyszczany wskutek kurzu, kopciu świec i pary utworzyła się na nim gruba warstwa brudu. Zdjęcie tej warstwy udało się znakomicie. Po zdjęciu powłoki ukazała się śliczna chusta i sukienka koloru ciemno-granatowego i jasno-karminowego z ornamentami lilji andegawańskich. Lilje te wskazują na czasy Jagiellońskie, kiedy po mocnem uszkodzeniu obrazu przez Husytów — obraz był zrekonstruowany. Nie przemalowano w tym czasie twarzy, której styl bizantyński wskazuje na czasy dużo wcześniejsze. Należy sądzić, że pod ciemno-granatową szatą, w stylu zachodnim znajduje się pierwotne malowanie, dostosowanie do twarzy.

Likwidacja organizacyj wywrotowych.

Sensacyjne wyniki akcji policji politycznej. — Sztaby komunistyczne, jaczejki, archiwa i składy bibuły — w rękach władz.

Warszawa, 27 marca. W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja policja polityczna, w celu przeszkodzenia spodziewanym zaburzeniom komunistycznym, przedsięwzięła energiczną akcję likwidacji organizacyj wywrotowych, głównie na kresach i na Śląsku. Dzięki umiejętnemu przeprowadzeniu akcji, przyniosła ona wprost sensacyjne wyniki, paraliżując na długo wszelkie zakusy żywiołów komunistycznych.

Na terenie województwa łuckiego zlikwidowano w tych dniach K. O. P. P. (Komunistyczną Okręgową Partję Polską).

Aresztowano 10 wybitniejszych przywódców i wykryto okręgowy skład bibuły komunistycznej, z którego wzięto kilka tysięcy samych odezw, broszur i okólników, oraz zabrano archiwum referatu wykonawczego, w którem znaleziono korespondencję z władzami rosyjskiemi.

Na terenie województwa wołyńskiego zlikwidowano K. O. K. P. Z. U. (Komunistyczny Okręgowy Komitet Partji Zachodniej Ukrainy) Aresztowano tam kilkunastu komunistów, w tej liczbie 6 członków Komitetu, a między nimi dwóch kursantów ze specjalnej szkoły dywersyjnej w Charkowie. Również na Wołyniu zlikwidowano powiatowe Komitety K. P. Z. U. w Łucku, Dubnie, Chorchowie i Kowlu, przyczem aresztowano w tych miastach kilkudziesięciu komunistów, a także rejonowy Komitet K. P. Z. U. i dwie jaczejki komunitsyczne żydowskie w samym Łucku.

Podczas rewizji znaleziono oryginały protokułów z posiedzeń rejonowych i powiatowych komitetów oraz jaczejek komunistycznych, broszury komunistyczne, odezwy specjalne ukraińskie i żydowskie, szapirografy dla odbijania biuletynów, korespondencje, notatki i t. d.

Na terenie województwa poleskiego zlikwidowano w powiecie brzeskim K. K. P. Z. B. (Komitet Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi). Aresztowano w związku z tem kilkudziesięciu komunistów. Znaleziono proklamacje w języku białoruskim i żydowskim oraz inne dowody, podobnie jak w poprzednich województwach.

Na terenie Górnego Śląska zlikwidowano przed kilku dniami w Królewskiej Hucie K. O. K. P. G. S. (Komitety Okręgowe Komunistycznie Partji Górnego Śląska) i K. O. Z. M. K. (Okręgowy Komitet Związku Młodzieży Komunistycznej). Aresztowano kilkudziesięciu komunistów, w tej liczbie trzech członków K. O. P. G. S. (Komitet okręgowy Komunistycznej Partji Górnego Śląska), trzech członków Związku Młodzieży Komunistycznej, 15 członków Dzielnicowego Komitetu Z. M. K., przyczem znaleziono moc bibuły przysyłanej z Niemiec: gazety komunistyczne górnicze, korspondencje, okólniki i t. d.

PRZERWA W OBRADACH POLSKO-GDAŃSKIEJ KOMISJI W SPRAWIE MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Gdańsk (AW). Dziś zostały zerwane obrady delegacji polskiej i gdańskiej w sprawie monopolu tytoniowego ponieważ w senacie wysunięto projekt wprowadzenia pełnego monopolu.

POSEŁ BATOR I KWAPIŃSKI W DRODZE DO TUNISU.

Paryż 27 marca (PAT). Wczoraj rano przybyli tu z Warszawy posłowie Bator i Kwapiński, którzy wieczorem odjechali do Tunisu.

WPROWADZANIE AUTOMATÓW TELEFONICZNYCH.

Warszawa (AW). W kwietniu nadejdzie 70 automatów telefonicznych, z których kilkanaście będzie rozmieszczonych w Warszawie, reszta zaś rozesłaną będzie po większych miastach prowincjonalnych. Aparatów będzie można używać po wrzuceniu trzech monet 5-groszowych.

KINIARZE LWOWSCY GROŻĄ ZAMKNIĘCIEM SWYCH PRZEDSIĘBIORSTW.

Lwów (AW). Odbyło się tu posiedzenie właścicieli kinoteatrów, na którem przedstawiono katastrofalny stan tego przemysłu. 45% dochodów brutto zabiera podatek magistracki, 30% najem filmu i 10% inne podatki a resztę światło, personel i t. d. Wobec takiego stanu, szereg przedsiębiorstw zagrożonych jest niewypłacalnością. O ile magistrat nie obniży podatku, przedsiębiorcy będą zmuszeni zamknąć kina, przyczem 1000 osób personalu pomocniczego znalazłoby się na bruku.

SENATOR POSNER REFERENTEM DLA SPRAW WYDALANIA PROSTYTUTEK.

Genewa, 27 marca (PAT). Komitet zwalczania handlu kobietami zakończył swe prace powziąwszy szereg uchwał dotyczących opieki nad prostytutkami, wychodzącemi z domów publicznych, wydalania z kraju prostytutek, walki z pornografją, opieki nad emigrantami i inne. Wiele z tych kwestyj nie zostało załatwionych ostatecznie, skutkiem po trzeby polecenia uzupełnienia nagromadzonego materjału i ponownego przygotowania tych kwestyj na przyszłe posiedzenie komitetu. Referentem dla spraw wydalania prostytutek i propagandy został wybrany przez aklamację senator Posner. Działalność Państwa Polskiego w tej sprawie znalazła w uchwałach zjazdu specjalne uznanie. Polecono również sekretarjatowi prowadzenie badań nad związkiem istniejącym pomiędzy prostytucją a alkoholem.

WYROK ŚMIERCI WE LWOWIE.

Lwów, 27 marca. Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych stawał 53-letni Aleksander Władyka, rolnik z Futor koło Lubaczowa, oskarżony o morderstwo, popełnione na bracie swoim Mikołaju. Mianowicie oskarżony z bratem ustawicznie się kłócił i staczał z nim bójki. Wreszcie dnia 3 lipca zeszłego roku między oboma znowu przyszło do sprzeczki z powodu świdra. Wówczas Aleksander trzykrotnie uderzył Mikołaja łopatą po głowie, zadając mu śmiertelne rany.

Po czynie tym odszedł, a gdy po chwili wrócił i zastał jeszcze brata żyjącego, dobił go siekierą, poczem sam oddał się w rece policji.

Rozprawę prowadził radca Dukiet, oskarżał prokurator dr. Paklikowski. Bronił adwokat dr. Szewczuk.

Po przeprowadzonej rozprawie, sędziowie przysięgli postawione im pytanie w kierunku morderstwa potwierdzili ośmiu głosami, na podstawie czego trybunał Aleksandra Władykę zasądził na karę śmierci przez powieszenie.

Przeciw temu wyrokowi obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

AWANTURNICZY OFICER PRAWDOPODOBNIE WARJATEM.

Warszawa (AW). W sądzie wojskowym odbywała się wczoraj rozprawa przeciwko por. Kamińskiemu w sprawie głośnego zajścia w restauracji Empire. Na rozprawę wezwano jako świadków 15 oficerów. W czasie rozprawy, oskarżony postawił szereg zarzutów przeciw oficerom garnizonu wojskowego, co wywołało ogromną sensację na sali rozpraw. Rozprawę na wniosek prokuratora odroczono, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

—x—

KSIĄŻE ORLEAŃSKI SZMUGLERZEM KOKAINY

Paryż, 27 marca. Według nadeszłych tutaj informacyj z pogranicza francusko-hiszpańskiego w małej miejscowości granicznej Antonio w jednym z hoteli policja aresztowała przebranego za kobietę ks. Ludwika Orleańskiego. Razem z księciem uwięzieni zostali trzej jego towarzysze, którzy szmuglowali olbrzymi transport kokainy. Księcia, po ustaleniu jego tożsamości wypuszczono na wolność.

WYROK ŚMIERCI NA GENER. JAPOŃSKIEGO.

Londyn. (AW) Według doniesień „Britisch United Press" został komendant jednego z oddziałów armji japońskiej Oturotu wraz z żoną skazany na śmierć, za usiłowanie dokonania zamachu bombą na rodzinę cesarską. Wyrok ma być wykonany jutro.

ŚMIERĆ WYBITNEGO POLITYKA NIEMIECKIEGO.

Fryburg, 27 marca (PAT). Zmarł tu wczoraj popołudniu znany przywódca centrum Ferenbach.

Giełda.

Zurych, dnia 27 marca 1926 r., (PAT.) Zamknięcie. Paryż 17.90, Londyn 25 25', New York 5'92'5, Belgja 20'70, Włochy 20 88, Hiszpanja 73 17, Holandja 208'20 Berlin 1 23'6, Wiedeń 73'17, Sztokholm 139'30, Oslo 111'50, Kopenhaga 136 25, Sofja 3 80. Praga 15 38½, Warszawa 65'50, Budapeszt 0 72'8, Białogród 9'15 Ateny 7'—, Konstantynopol 2 65, Bukareszt 2 145, Helsingfors 13'10 Buenos-Aires 205'50. Tendencja spokojna.

O uruchomienie kapitałów martwych.

Wywiad współprac. „N. Kurjera Polsk.“ z dr. G. Groegerem, autorem projektu w powyższej sprawie.

W związku z odesłaniem memorjału dr. G. Groegera, adwokata z Krakowa, w sprawie powiększenia obiegu pieniężnego z senackiej komisji skarbowo-budżetowej do ministerstwa skarbu dla merytorycznego rozpatrzenia, udaliśmy się do autora tego projektu, z prośbą o szczegółowsze informacje.

Na wstępie dr. Groeger, zapoznał nas z genezą swojego projektu, który powstał już w lipcu r. ub. i był tegoż miesiąca przedłożony ówczesnemu ministrowi skarbu. Jednak merytorycznem rozpatrzeniem jego zajęto się dopiero obecnie, jakkolwiek mógł on — zdaniem projektodawcy — odegrać b. korzystną rolę w momencie poprzedzającym dewaluację złotego. Projekt ten bowiem w chwili jego przedłożenia, pomyślany był jako środek, który miał zapobiec grożącej katastrofie załamania się kursu złotego.

— Jakie jest dzisiaj jego zdanie — zapytujemy.

— Obecnie projekt powyższy przy pewnych modyfikacjach ma służyć już nie zapobieżeniu zniżce złotego, lecz jego stabilizacji i powolnej stopniowej rewaluacji i doprowadzeniu go do parytetu złota jako jedynej jego zdrowej i ustawowo określonej podstawy.

— W czem się wyraża cel tego projektu?

—W stworzeniu taniego kredytu przez zużytkowanie martwych kapitałów w złocie i srebrze w formie emisji not bankowych na ich podkładzie, która jest jedynie środkiem jego przeprowadzenia.

— Jakie są główne zasady projektu?

— Myślą przewodnią projektu jest uruchomienie martwych kapitałów w całej Europie.

Okres wojny i powojennej inflacyjnej gospodarki skarbowo-budżetowej szeregu państw m. in. i Polski zniszczył kapitały pieniężne społeczeństw państw wojujących. Kapitały pieniężne tych państw w pieniądzu kruszcowym, nie znikły wprawdzie z obiegu gospodarczo-pieniężnego, lecz odpłynęły do Ameryki, jako częściowe pokrycie długów, wynikłych z prowadzenia wojny. Pozostały zatem w społeczeństwie jedynie wierzytelności pieniężne w formie wkładek oszczędności, rachunków bieżących oraz hipotek, które spadały na wartości wraz z odpływem złota, wywołując przez to zanik kapitałów obrotowych. Dziś złoto to wraca do Europy w formie pożyczek, udzielanych na ciężkich warunkach. Aby więc uniknąć ekonomicznej zależności, uruchomienie martwych kapitałów w postaci prywatnych zapasów złota i srebra jest nakazem chwili dla większości państw europejskich. — I dlatego projekt powyższy obejmuje jedynie plan zużytkowania tych wartości majątkowych w każdej formie dla celów taniego kredytu. Należy dodać — zauważył p. Groeger — iż nie wymaga on żadnych zmian w dotychczasowym systemie pieniężno-kredytowym.

Ściślej rzecz ujmując, projekt opiera się na nast. tezach: W kraju znajdują się znaczne ilości złota i srebra w monetach i wyrobach przemysłowych (dr. Groeger oblicza je na podstawie źródłowych danych na około 700 milj. zł.), które oczywiście leżą — z punktu widzenia obiegu pieniężnego — bezprodukcyjnie. W dzisiejszych trudnych warunkach kredytowych, właściciele tych zapasów złota i srebra chętnie zaciągnęliby pożyczkę pod ich zastaw, naturalnie na niski procent.

Kredyt potanieje jeśli nawiąże się bezpośredni kontakt między bankiem emisyjnym, a poszukującym gotówki posiadaczem złota.

— Jak będzie wyglądać realnie ta procedura? — wtrącamy.

—Najprostszą formą byłby zastaw (lombard), ale wobec tego, że statut Banku Polskiego nie pozwala wartości przedmiotów lombardowych zaliczać nawet do bankowego pokrycia (100 proc.) a tem mniej także do kruszcowego pokrycia emisji not, przeto forma lombardu nie może być do tej operacji użyta.

— A więc trzeba starać się stworzyć taką konstrukcję prawną, aby efekt lombardu osiągnąć w formie kupna i sprzedaży z zastrzeżeniem prawa odkupu. Jest to forma czynności handlowo-giełdowej reportu znana i dozwolona statutowo.

Jeśli sprzedawca nie wykona prawa odkupu w terminie, to Bank Polski staje się właścicielem kupionego złota. Bank ma prawo prolongaty terminu odkupu, które będzie nawet leżało w interesie jego, gdyż bank emisyjny niema żadnego interesu w tem, aby złożone u niego złoto i srebro jaknajprędzej wykupywano, lecz przeciwnie — aby je jak najdłużej w banku pozostawiano, a emitowana na jego podkładzie nota — jak najdłużej krążyła spełniając wszelkie funkcje pieniądza i oddając usługi nie tylko temu, kto ją pierwszy na podkład swego złota otrzymał, ale także wszystkim, którzy notę od niego dalej otrzymali. Mimo więc, iż początek powstania noty byłby natury kredytu konsumpcyjnego, to już w następnej chwili, nota owa z rąk konsumpcyjnych znajdzie się w handlu względnie produkcji i już przez cały czas swego obiegu tylko interesom kredytu produkcyjnego służyć będzie.

Ponieważ zaś przy powyższej konstrukcji udzielanie kredytu w formie noty następuje właściwie z kapitału tej osoby, która kredyt bierze, a to przez to, że jej własny kapitał dotychczas obiegowo pieniężnie martwy (złoto i wyroby przemysłowe) zostaje jedynie przemieniony na kapitał czynny, pieniężny, o zdolności obiegowej, przeto jest rzeczą

Mocne słowa posła polskiego w senacie gdańskim.

Gdańsk (AW). W dyskusji nad ekspose prezydenta Sahma zabierali głos opozycyjnie usposobieni niemiecko-narodowi komuniści i partja Blaviera. Poseł socjalistyczny Spiel wyraził zadowolenie z powodu naprawy stosunków między Gdańskiem i Polską. Przedstawiciel centrum poseł Neubauer żądał, aby senat wydelegował jako przedstawicieli wolnego miasta do rokowań z Polską najzdolniejsze osobistości. Gdańsk i Polska powinny ułatwić sobie wzajemnie przetrwanie kryzysu, a jest to tylko możliwe przez rzeczową współpracę. Mówca wypowiedział się za zmianą konstytucji w kierunku zmniejszenia liczby posłów. Następnie zabrał głos prezes Koła polskiego dr. Moczyński. Oświadczył on, że byłoby lepiej, gdyby expose wygłosił gdańszczanin Gehl, wiceprezydent senatu, a nie prusak Sahm. Podkreślanie kultury niemieckiej w Gdańsku jest prowokacją Polski: Koło polskie stanowczo protestuje przeciw temu, żeby miało „oddychać powietrzem niemieckiem“, gdy obywatele gdańscy powinni oddychać gdańskiem powietrzem morskiem. Od stosunku senatu do Polski zależeć będzie przyszłość gdańska. Dr. Moczyński wskazywał na ciągłe antypolskie wystąpienia nacjonalistów i stwierdził, że szkoły gdańskie pozostają zupełnie pod wpływem tych kół.

Jeżeli to dalej potrwa, Koło polskie zmuszone będzie zmienić swe stanowisko wobec nowego rządu. Przywódca niemiecko gdańskiej partji ludowej dr. Blavier żądał, aby prezydentowi Sahmowi odebrano prowadzenie spraw zewnętrznych. Oświadczenie Sahma, że Gdańsk nie stoi przed bankructwem, stoi z rażącem przeciwieństwem do faktycznego stanu rzesz pracujących. Mówca domagał się znacznego zmniejszenia personalu administracyji celnej i oświadczył, że stosunki poprawią się, jeżeli przeprowadzone będą zasadnicze reformy w samym senacie. Jako ostatni przemawiał poseł komunistyczny Raschke, który nawiązując do obrad genewskich nazwał Ligę Narodów szajką imperjalistycznych rabusiów. Prezydent Sahm odebrał mówcy głos i zaprotestował przeciw podobnemu wyrażeniu się.

Związki zawodowe francuskie żądają stabilizacji waluty.

(A więc przeciwne stanowisko od Zw. zaw. polskich, które prą do inflacji).

Paryż (AW.). Prezes francuskich związków zawodowych Jouhaux wygłosił wczoraj na zgromadzeniu kolejarzy mowę na temat stanowiska związków zawodowych względem obecnego przesilenia rządowego. Związki zawodowe domagają się stanowczo wprowadzenia stabilizacji franka francuskiego, gdyż przy stałym spadku waluty utrzymanie płac na poziomie odpowiadającym wzrostowi kosztów utrzymania — jest niemożliwe. Mówca podkreślił, iż zwłaszcza położenie kolejarzy pogorszyło się znacznie, ze względu na to, że wielka część akcyj francuskich towarzystw kolejowych przeszła w ręce finansistów amerykańskich i angielskich. Jouhaux wezwał wreszcie robotników do przeciwstawienia się machinacjom międzynarodowej finansjery i do dalszej pracy dla dzieła pokoju i pojednania narodów.

—x—

KAZIMIERZ N. GOŁBA.

4

Na ofiarny stos.

(Opowiadanie z 1917 roku).

Przyzwyczaiła się jednak Renia do niej dość szybko. Trudniej było przyzwyczaić się do ludzi. Nie było tam już tych samych spokojnych robotników, co za niedawnych jeszcze czasów carskich, lecz żywioły niesforne, zrewoltowane i wrogie, dla których jedynym autorytetem był Miejscowy Sowjet Wykonawczy partji komunistycznej, podlegający Centralnemu Komitetowi Robotniczemu w Moskwie. Nie przyszło tu jeszcze do proklamowania strajków, które już mnożyły się po całej Rosji, bo zakłady metalurgji, tak rzadkie w tem państwie, zbyt były potrzebne ze względu na trwającą wciąż wojnę z mocarstwami centralnemi. Praca w nich odbywała się nadal, lecz wymuszono skrócenie jej do 8 godzin z równoczesnem podwyższeniem zapłaty. Nieustanne wiece i demonstracyjne pochody podniecały wciąż umysły, rozgrzewały nienawiścią do wszystkiego, co było poza ich światem.

Zarząd zakładów, nie chcąc jątrzyć robotników, czynił im zrazu ustępstwa i ulepszenia. Do nich miała należeć i świeżo utworzona szkoła fabryczna dla ich dzieci. Lecz rosnąca nienawiścią do ludzi piśmiennych wogóle, znienawidzili wszystko, co było ich właściwością, więc zwłaszcza wykształcenie. Nie uznawali oni potrzeby szkółki, czy ochronki dla dzieci, gdy mogły one dalej wałęsać się po ulicach lub podwórzach domów, albo wreszcie siedzieć zamknięte w dusznych, ciemnych izbach, gdzie panowały wprost zabójcze stosunki higieniczne. To też nie chcieli wogóle posyłać dzieci do nowej szkółki czy ochronki, związanej z nienawistnym dla nich, kapitalistycznym zarządem zakładowej spółki. Dopiero na wyraźny rozkaz poparty groźbą, że miejscowa Kasa chorych nie będzie leczyć zaniedbanych dzieci, przełamany został ten opór — chwilowo.

Pojawiły się w szkółce maleństwa, odziane przeważnie w brudne i cuchnące łachmany, bose i blade z wycieńczenia, zatrute stęchłem powietrzem suteryn i wilgotnych nor. Były tam dzieci rachityczne, bądź cierpiące na skoljozę, już nie tylko pierwszego, lecz i drugiego stopnia, owrzodzone, opuchnięte i skrofuliczne, dzieci gruźlicze i napiętnowane grzechami rodziców, nałogowych alkoholików i zżartych syfilisem prostytutek. Połowa conajmniej nieślubnych, które przyniosły na świat przekleństwo bękartów, niewinne, a zgóry skazane na pomiatanie, na straszną nędzę upadku, tem straszniejszą, że niezasłużoną, niesprawiedliwą! Załamała Renia ręce, gdy ujrzała przed sobą tyle żywych dokumentów nie tylko materjalnej, lecz przedewszystkiem moralnej nędzy i zbrodni. Nie wiedziała, od czego zacząć, tak olbrzymia stanęła przed nią praca. Nie było mowy o uczeniu czytania i pisania, gdyż należało czempredzej zająć się wychowaniem fizycznem. Trzeba było oddzielić dzieci chore zakaźnie od reszty i posłać je do szpitala pod opiekę lekarską. Inne należało nakarmić, bo były wycieńczone z głodu i nauczyć myć się, bo były brudne i zawszone. Dla dzieci połamanych krzywica trzeba było zastosować odpowiednie ćwiczenia gimnastyczne. Dla wszystkich zaś niezbędny był pobyt na świeżem powietrzu i niedalekie przechadzki zamiejskie.

Renia zaraz zabrała się do pracy i była naprawdę niestrudzona. Chorym zapewniła opiekę w szpitalu i sama odwiedzała ich, gdy tylko mogła. Dla głodnych po wielu trudach i zabiegach wykołatała bezpłatne śniadanie. Nieraz najdrobniejsze dzieci myła własnoręcznie, nie mogąc patrzeć na ich zaniedbanie. Tylko w czasie zimna i niepogody odbywała lekcje w ciemnej „klasie“, gdzie przytem ustawiono najbrudniejsze ławki z pionowemi oparciami. Natomiast w dni ciepłe wyprowadzała swoją nędzną gromadkę na niedalekie pola i tam na murawie odbywała ćwiczenia i zabawy. Na lekcjach w „klasie“ prowadziła pogadanki i uczyła pacierza.

Dzieci polubiły ją bardzo, tak, że nawet najbardziej niesforne pędraki zamieniły się w karnych uczniów i potulne uczenice. Sama zaś pokochała również swoich wychowanków i przywiązała się do nich, coby jej w zupełności wynagrodziło poniesione trudy, gdyby nie wyłoniły się niespodziane trudności ze strony ich rodziców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ADMINISTRACJA OTWARTA od godz. 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących pracy 50 gr.

Różne

Kapelusze męskie sprzedaje i odnawia, zniszczone wstążki zmienia na poczekaniu. **Jan Kurzydło**, kapelusznik damski i męski w Krakowie, **ulica Szewska L. 15.** 489

FABRYKA musztardy Z. Nowicki, Gniezno Mickiewicza 7a, poleca swoją znaną z dobroci musztardę „Optima" w bańkach, blaszankach i słoikach, oraz wszelkie oleje jadalne jak siemienny i rzepakowy. 499

BUCHALTER bilansista wykonywa w godzinach pozabiurowych wszelkie prace w zakresie buchalterji i księgowości. Zgłoszenia pod „Buchalterja" przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego" 546

TECHNIK mechanik, budowy maszyn, montaży, matryc, precyzyjnych robót z długoletnią, samodzielną praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty dla „Technika" przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego" 547

NASIENIE Sosny Krajowej gwarantowanej jakości sprzedaje maj. Kluczkowice p. Opole Lub. wysyła za zaliczeniem poczt. najmniej 5 kg. Cena 115 zł. za kg. 542

BIEGŁA maszynistka znająca język niemiecki i francuski poszukuje odpowiedniej posady biurowej lub jakiej innej. Łaskawe zgłoszenia pod „Biegłość" przyjmuje Administr. „Gońca Krakowskiego" 545

WYKWALIFIKOWANA Korespondentka niemiecko-polsko-francuska poszukiwana przez dom eksportowy w Czechosłowacji. Oferty w wyżej wymienionych językach kierować do Rudolf Mosse, Prag, Owocny toh. 19 sub: „Zatec P. Z. 1322." 543

STRYCHARZY do ręcznego wyrobu cegły przyjmie na sezon cegielnia, Staszkówka p. Ciężkowice 554

BONY pielęgniarki kwalifikowanej, do niemowlęcia czteromiesięcznego, z dobremi referencjami poszukuję zaraz na wieś. Odpisu świadectw nie zwracam. Wysocka, Jasiennica koło Brzozowa, Małopolska. 555

INTERES zbożowy bez konkurencji w mieście powiatowem, pszenna okolica, dom 7 pokoi, ogród, śpichrz 3-piętrowy i stajnie dla 20 koni, elektryczne oświetlenie. Cena 16.000 zł. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. 556

INŻYNIER-górniczy, hutnik, lat 39, 14-letnia poważna praktyka, w zakresie metalurgi, mechaniki i budownictwa, poszukuje odpowiedniej posady, Sosnowiec, Piłsudskiego 75 m. 1. 526

DO WYDZIERŻAWIENIA młyn wodny, położony w bardzo korzystnych warunkach komunikacyjnych, o wielkiej sile wodnej, tuż przy gościńcu, w okolicy nie posiadającej młynów. Zgłoszenia nadsyłać do zarządu dóbr Januszkowice p. Brzostek, stacja kolej. Frysztak. 558

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, kilkuletnia praktyka biurowa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty dla „Korespondentki" przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego" 528

MASZYNY do szycia używane kupuję, płacąc zaraz gotówką. Krischer. Plac Nowy Żydowski 9. 567

PRZYJMUJE SIĘ do naprawy, ostrzenia i niklowania narzędzia lekarskie, oraz brzytwy, nożyczki, scyzoryki, noże, maszynek do mięsa, introligatorskie i maszynki do włosów. Oraz dorabia się ostrze do scyzoryków i. t. p. Pracownia mechaniczno-szlifierska, W. Różyczki, Karmelicka 15.

STEFAN IGLICKI
Magazyn mebli, dywanów, materyj na meble firanek i gobelinów oraz pracownia tapicerska w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 10. Telefon Nr 1251. 563
Parowa fabryka mebli stolarskich i tapicerskich w Krakowie—Podgórzu przy ulicy Kolejowej L. 5. — Telefon Nr 4111.
Firma istnieje od roku 1885.

Na święta **CUKIERNIA** Na święta
KAZIMIERZ DANEK dawniej Z. MAJEWSKI
Kraków, Karmelicka 13.
Poleca: znane z dobroci przekładańce, serniki, babki, jajeczniki, Torty mazurki, Ciastka, cukry, Herbatniki w wielkim wyborze. — Zamówienia przyjmuje na prowincję do 1-go a na miejscu do 2-go kwietnia włącznie. 560

W cenie i jakości obuwia jesteśmy jedyni.

Bo Specjalizowaliśmy się wyłącznie w wyrobie męskiego obuwia
Wyrabiamy skóry we własnej garbarni.
Posiadamy najnowsze urządzenia techniczne.
Pracujemy systemem amerykańskim.
Sprzedajemy obuwie bez pośredników wprost do konsumentów
Nie importujemy niczego.
Kupujemy wszystkie potrzebne dodatki do obuwia w krajowych fabrykach aby dać robotnikom innego przemysłu możność zarobkowania.

Liczba naszych odbiorców stale wzrasta, gdyż nasze obuwie jest najtrwalsze, najtańsze i najelegantsze.



Kraków:
B. Wierzejski, Rynek Główny, Linja A—B
H. Barabuszyńska, ulica Szewska l. 16
L. Miszczyński, Podgórze, ul. Lwowska 9
„Zespół", ulica Jagiellońska L. 2
Roman Szczerba, ulica Florjańska L. 40
„Sport", ulica Grodzka 9
„Piccadilly", ulica Karmelicka 9
B. Jungerwirt, ulica Krakowska L. 10

Lwów:
Zastępstwo, ulica Legjonów 33
T. Skrzypek, Pasaż Mikolascha L. 23
Zastępstwo, Piekarska 1a
Mikado, ulica Akademicka 20
Zastępstwo, ulica Leona Sapiehy L. 3
F. Schorr, ulica Halloka 1

Poznań:
A. Elbanowski, ulica 27-go Grudnia L. 10

J. Sydew, ulica Kramarska 19/20
Wojsk. Zjed. Spoż., ul. 27-go Grudnia 3
Fr, Żurawski, ulica Głogowska L. 89

Toruń:
J. Konieczny, ulica Szeroka 38

Warszawa:
H. Obremski, ulica Senatorska 27, Nowy Świat 52
Fr. Grędziński i Ska, Marszałkowska 130

Łódź:
Fr. Grędziński, ulica Piotrkowska L. 53
Zastępstwo, ulica Piotrkowska 31
R. Lange, ulica Piotrkowska 124

Katowice:
K. Świętochowski, ulica św. Jana L. 12
R. Fröhlich, ulica 3-go Maja 7

Królewska Huta:
E. Pytlik, Następca, ulica Wolności L. 36
N. Lichtblau, ulica Sobieskiego 2

Sosnowiec:
A. Wrześniewski, ulica Medrzejewska 30

Bydgoszcz:
A. Przybylski, ulica Gdańska 10
Fr. Rogoziński i Ska, Jagiellońska 65/67
Fr. Wiśniewski, ulica Mostowa 7

Grudziądz:
F. Hernes, Wybickiego 18

Gniezno:
A. Lipowski, Bol. Chrobrego 38

Fabryka obuwia Marko, Kraków-Ludwinów
Telef. biura: 2095 i 2155, fabr.: 4459. Telegr.: MARKO.

Biuro buchalteryjno-rewizyjne
S. Sandhausa
zaprzysięż. rzeczoz. sąd. i rew. dla spółdzielni z ram. Rady spółdziel. Min. Skarbu, przeniesione z dniem 15 lutego 518
ulica Szujskiego L. 1, w Krakowie
Nr. telefonu 4704

Świętalne
SZYNKI I KIEŁBASY
oraz wszelkie inne wyroby masarskie poleca
Andrzej Różycki, Kraków
565 ulica Sławkowska L. 22.

Prosimy naszych Czytelników by popierali Firmy ogłaszające się w „Gońcu"

Z DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.